

Dr hab. Jacek Nowak prof. UJ
Zakład Antropologii Społecznej
Instytut Socjologii
Uniwersytet Jagielloński

Kraków, 9.09.2023

Recenzja rozprawy doktorskiej pani Izabeli Tereli „(Re)konstruowanie pamięci o żydowskich mieszkańcach w wybranych społecznościach lokalnych. Analiza socjologiczno – historyczna” napisanej pod opieką naukową profesor dr hab. Kai Kaźmierskiej.

Pani Izabela Terela przedstawiła do oceny rozprawę poświęconą głównie analizie aktywności, jak sama ich nazwała, „inicjatorów działań na rzecz konstruowania pamięci”. Odwołując się do badań oraz zawodowych doświadczeń własnych zamierzała opisać proces (re)konstruowania pamięci o społeczności żydowskiej dawnego obszaru Kraju Warty. Swoje analizy i badania usytuowała na pograniczu nauk socjologicznych i historycznych w ramach paradygmatu szeroko rozumianych *memory studies*.

Przedstawiona do oceny 276 stronicowa praca składa się z krótkiego wprowadzenia oraz ośmiu rozdziałów (w ostatnim zawiera się zakończenie) plus bibliografia i aneks. Jak sama napisała już na wstępie, trzy pierwsze rozdziały teoretyczne pokazują przekrojowo aktualny stan rozważań na temat pamięci zbiorowej, a cztery kolejne są prezentacją projektu badawczego. W zamierzeniu autorki rozdział pierwszy zarysowuje ramę teoretyczną dla dalszych rozważań. Przedstawiono w nim podstawowe pojęcia analizy i wspomniano wkład kluczowych postaci z kręgów akademickich do dorobku studiów nad pamięcią z zakresu nauk społecznych. Rozdział drugi w całości poświęcony został polityce historycznej, a właściwie przywołaniu podstawowych założeń znanych z klasycznej już polskiej literatury przedmiotu wraz z kilkoma uwagami na temat zapomniania kultury żydowskiej w polskiej społeczności lokalnej. Rozdział kolejny (nie wiadomo dlaczego zaanonsowany jako teoretyczny) jest etnograficzno-historyczną próbą opisu wybranych społeczności lokalnych uwzględniającą podstawowe informacje demograficzno-socjologiczne wraz z doniesieniami o wybranych miejscach pamięci i próbach

upamiętniania zdarzeń z przeszłości. Część pracy przedstawiająca badania własne autorki rozpoczyna się od prezentacji i opisu warsztatu badawczego. Następnie możemy przeczytać o doświadczeniach biograficznych rozmówców, ich motywacjach do podjęcia działań i podejmowanych inicjatywach. Wreszcie na zakończenie autorka analizuje role społeczne wybranych aktorów działań na rzecz (re)konstrukcji pamięci o kulturze żydowskiej. Właściwy fragment rozważań opatrzony został fotografiami i mapkami, które dobrze ilustrują przywoływane miejsca i zdarzenia.

Warto już na wstępie zaznaczyć, że autorka wyznaczyła sobie za cel rozpoznanie trudnego problemu społecznego i niełatwego do przełożenia na socjologiczny warsztat badawczy. Podjęła się bowiem zadania wieloaspektowego, wymagającego interdyscyplinarnego podejścia i dyscypliny w prezentowanej analizie. Dodatkowo, oprócz zarysowanych trudności warsztatowych i tła politycznego rozpatrywała delikatną materię motywacji i postaw jednostek, które inicjują działania w „trudnych” środowiskach lokalnych. Zresztą pamiętając o etycznym wymiarze badań musiała uwzględnić kwestie wrażliwości i wyobraźni badawczej, które powinny towarzyszyć nam w terenie. Istotną cechą jej postępowania, jak wynika z prezentowanej pracy, była zdolność wchodzenia w interakcje z rozmówcami, którzy z wielką ostrożnością dyskutowali poruszane kwestie. Zapewne przydatne okazały się w tych wywiadach kompetencje już wcześniej nabyte i zweryfikowane w pracy zawodowej.

Pani Izabela Terela bez wątpienia zna reguły postępowania badawczego, bo dostatecznie opanowała wymogi warsztatu socjologicznego. Potrafi się też poprawnie poruszać w świecie literatury przedmiotu, co pokazała prezentując efekty etapu konceptualizacji kluczowych pojęć. Z prezentowanych opisów miejsc i zdarzeń jasno wynika, że mocno angażuje się w poruszaną tu problematykę, co jest niezbędnym wymogiem wiarygodności badaczy. Na płaszczyźnie opisującej relacje polsko-żydowskie w wyważony sposób przedstawia argumenty legitymizujące przywoływane postawy aktorów społecznych zaangażowanych w analizowane tu procesy.

Praca doktorska została dobrze przygotowana pod względem formalnym. Edytorsko bez zastrzeżeń, a w warstwie językowej pojawiły się jedynie drobne błędy. Więcej uwag można tu zgłosić do kwestii stylistycznych czy jasności wywodu w niektórych fragmentach pracy (oprócz wielu innych np. s.239 *‘Analizowane miasta są przykładem nadużycia pamięci, do*



którego należy powtarzanie, czyli rytualne odtwarzanie działań z przeszłości). Praca posiada właściwą strukturę z wyraźnie zarysowanymi rozdziałami, w których zgłasza stosowne tezy czyniąc pracę kompletną.

Można by zatem uznać, że przedstawiona do oceny rozprawa wyczerpuje znamiona dobrego doktoratu, gdyby jednak nie kilka istotnych mankamentów i wątpliwości, które należy tu również wykazać. Zacznę od jednego z ważniejszych wymogów stawianych na tym etapie pracy naukowej, a mianowicie krytycznego podejścia do prezentowanych źródeł. Autorka odwołuje się do poprawnie dobranej literatury, zna stan badań i porusza się w obszarach uznawanych w naukach społecznych za właściwe dla takich dociekań. Wydaje się, że ta część wymogów stojących przed rozprawa naukową została spełniona, jednak w mojej ocenie brakuje bardziej krytycznego stanowiska i refleksyjnego myślenia w doborze i prezentowaniu podejść wyjaśniających badane zjawiska. Nie wystarczy oprzeć się na poprawnie, ale dość schematycznie dobranych stanowiskach bez przeprowadzenia krytycznej dyskusji. Argumentowanie, dowodzenie, uczciwa ocena przeciwnych poglądów, spór itp. jest kwintesencją naukowego postępowania. Tego w tej pracy trochę brakuje. Mamy tu do czynienia z raczej sztampowym podejściem teoretycznym i umiarkowanym poziomem refleksyjności. Zastanawia mnie ponadto, dlaczego literatura z zakresu tematyki pamięci pochodzi sprzed dekady? Czy jest jakiś powód by opierać analizę głównie na polskiej literaturze?

Ta ogólna krytyczna uwaga dotycząca dość schematycznego podejścia do wyjaśniania enigmatycznie zarysowanego problemu badawczego poparta być może wieloma innymi, bardziej szczegółowymi, wątpliwościami dotyczącymi prezentowanych tu treści. Zresztą całościowy schemat analizy nastrocza trochę kłopotu w zrozumieniu tego przedsięwzięcia naukowego, bo o tytułowym konstruowaniu pamięci o żydowskich sąsiadach ta praca nie jest (chyba, żeby uznać, że opisywane aktywności i działania liderów pamięci pośrednio temu służą – co jest przy pewnych założeniach zasadne). Z kolei tytuł nie obiecuje analiz psychologiczno-socjologicznych motywacji aktywistów/rekonstruktorów, a jednak to staje się przewodnim motywem postępowania autorki pracy o czym wyraźnie traktuje cały rozdział ósmy i oczywiście badania terenowe, do których się odwołuje. Z perspektywy oceniającego pojawia się kłopot rozpoznania intencji autorki i jej problemu badawczego, bo wszystko jest pomieszczone z niezmiernie pojemnym, mało tu użytecznym pojęciem analitycznym pamięci relacji polsko-

żydowskich. Praca ma raczej charakter opisowy niż analityczny i trudno doszukiwać się w niej rozstrzygnięć i interesujących wyjaśnień co do natury i charakteru pracy aktywistów pamięci.

Przejdźmy jednak do szczegółowych uwag i wątpliwości. Przede wszystkim zastanawia mnie ultra lokalny i ograniczający charakter wyboru miejsc, problematyki, literatury i interpretacji. Zaczniemy od wyboru regionu badań, czyli Kraju Warty. Jakie argumenty merytoryczne stoją za wyborem tego dość „sztucznego”, administracyjnie wykreowanego w czasie wojny obszaru badań? Przedmiotem badań nie były losy ludności reencji tego Obszaru. Autorka nie poświęca tej problematyce w ogóle miejsca w pracy. Czym one różniły się od innych obszarów Polski okresu okupacji, losów Żydów czy postaw Polaków? Idąc dalej tym tropem, dlaczego nie znajdujemy w pracy odwołań do innych regionów Polski? Czy prezentowana miasteczka ze swoją historią istotnie różnią się od innych miejsc w kraju? Czy polityki upamiętniania/rekonstruowania pamięci są jakoś nacechowane odmiennością? Czy wreszcie kluczowa w tym wątku wątpliwość - co świadczy o specyfice pracy liderów pamięci dawnego Kraju Warty? Dlaczego nie znajdujemy tu uwag ogólnych o tych aktorach społecznych? Sam znam z badań własnych podobne i różne biografie, bo to nie region ze swoją specyfiką ich kształtował. Czyżby autorka pracy nie interesowała się uniwersalnymi społeczno-kulturowymi determinantami motywacji i postaw strażników pamięci? A co w literaturze światowej przedstawiającej tego typu aktywistów znajdziemy, co pomogłoby nam wyjaśnić ich fenomen?

Trudno też nie odnieść się wprost do tytułowego zagadnienia konstruowania czy rekonstruowania pamięci. Pani Izabela Terela nie zajmuje się w prezentowanej pracy tą problematyką. Nie doszukamy się tu mierzalnych wyników pracy działaczy. Nie znajdziemy więc uwag, badań czy tez związanych z tymi mechanizmami. Stąd nie ma wielu charakterystycznych odwołań do tego zjawiska i adekwatnych pojęć. Nie ma analiz kondycji społecznej opisywanych społeczności, władzy czy religii. Nie ma też odwołań do właściwej literatury ani wskazania, że tytułowy temat przesunął się w inną stronę zagadnienia pamiętania i zapominania. Nie można pozostawić bez komentarza samych efektów badania terenowego. Wiadomo, czas pandemii nie sprzyjał realizacji badań. Niemniej taki zakres realizacji na poziomie rozprawy doktorskiej pozostawia spory niedosyt, a rozdział poświęcony roztrząsaniu pojęć, nazw, ról i strategii wydaje się nadreprezentacją formy nad treściami. Na stronie szóstej swojej rozprawy autorka deklaruje cel, jakim miała być diagnoza procesu rekonstrukcji pamięci

o społeczności żydowskiej po II wojnie światowej oraz zbadanie wpływu jednostek na stan pamięci. Trudno uznać, że cele w czystej postaci zostały zrealizowane.

Na koniec znowu uwaga ogólna i wątpliwość czy autorka w kompletny sposób zaprojektowała swój aparat pojęciowy i potrafi posługiwać się teorią w wyjaśnianiu badanych zjawisk. Często zaangażowani badacze traktują teorie jako naddatek, który niekoniecznie pomaga im w wyjaśnianiu badanych zjawisk, a umiejętność teoretyzowania nie jest ich mocną stroną. Ta uogólniona uwaga tym bardziej jest w mojej opinii na miejscu, kiedy przychodzi czas na kluczowe dla rozprawy doktorskiej pytanie, co autorka oryginalnego i twórczego proponuje w swoich badaniach i interpretacjach w ramach dyscypliny, w której paradygmacie prowadziła badania? Chętnie w dyskusji zapoznałbym się z jej argumentami, których trudno doszukać się w ocenianej pracy, bo albo są zbyt rozproszone albo pomijane. Można też było oczekiwać, że autorka rozprawy pokusi się o bardziej odważne interpretacje i sformułuje bardziej wyraźne wnioski z badań, które dowiodą jej twórczej oryginalności. Raz jeszcze podkreślę, że sama idea i zamysł leżące u podstaw tej naukowej aktywności warte są docenienia. Szczególnie przeprowadzona inwentaryzacja etnograficzna upamiętnień w wybranych miejscach zasługuje na dużą uwagę. Bez wątpienia te ustalenia mogą zostać włączone do zasobów badaczy interesujących się podobną problematyką. Wysokiej jakości są też próbki analiz i interpretacji wywiadów przedstawione w rozprawie. Wydaje się, że to dobry materiał szkoleniowy dla studentów zainteresowanych etnograficzną pracą w terenie. Poprawnie zaprezentowane podstawy wiedzy pozwalają uznać, że badaczka w efekcie przeprowadziła swoje badania zgodnie z wytycznymi warsztatu naukowego. Zatem całość tego przedsięwzięcia na poziomie przygotowania i realizacji postępowania badawczego należy uznać za udane.

Podsumowując, po rozpatrzeniu przedstawionych argumentów należy stwierdzić, że rozprawa doktorska pani Izabeli Tereli „*(Re)konstruowanie pamięci o żydowskich mieszkańcach w wybranych społecznościach lokalnych. Analiza socjologiczno – historyczna*” spełnia w stopniu dostatecznym wymogi stawiane rozprawom doktorskim i może być procedowana w dalszych etapach postępowania.

